

Marcelina de Zoete-Leśniczak¹

Problem starości w literaturze japońskiej XX wieku na przykładzie twórczości Tanizakiego Jun'ichirō (1886–1965)

Japonia jest jedynym krajem na świecie, gdzie obchodzi się Dzień Szacunku dla Osób Starszych² *keirō no hi* – w trzeci poniedziałek września każdego roku. W dniu tego święta narodowego młodzież i dzieci przygotowują ludziom starszym występy artystyczne zwane *keirōkai*, a na zakończenie rozdają im drobne prezenty. To święto obchodzi się, aby wyrazić swój szacunek dla seniorów, podziękować za wszystko, co zrobili dla kraju. Utworzeniu tego święta w 1947 r. przyświecała myśl: „Poważajmy starszych, korzystając z ich mądrości życiowej”³. Ze względu na duży procent starych ludzi w Japonii – stanowią oni prawie jedną trzecią obywateli Wysp Japońskich⁴, święto to jest bardzo popularne i obchodzone na wielką skalę.

Powszechnie wiadomo, że średnia długość życia Japończyka jest najwyższa na świecie i wynosi: dla kobiety 87 lat, dla mężczyzny 81 lat⁵. Tę długowieczność Japończycy osiągają dzięki zdrowej diecie opartej na rybach, owocach morza i warzywach, zamiłowaniu do uprawiania sportu oraz aktywnemu spędzaniu wolnego czasu – kursy parzenia herbaty, malowania, gry na instrumen-

¹ Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-2832-355X>, e-mail marcelina.lesniczak@gmail.com.

² 14 grudnia 1999 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ ustanowiło 1 października Międzynarodowym Dniem Osób Starszych. 20 października natomiast jest w Europie obchodzony jako dzień Europejski Dzień Osób Starszych (lub inaczej Europejski Dzień Seniora). Ogólnopolski Dzień Seniora przypada na 14 listopada. Jednak tylko w Japonii w nazwie święta wyraźnie zaakcentowany jest aspekt szacunku względem starszych ludzi.

³ <https://www8.cao.go.jp/chosei/shukujitsu/gaiyou.html> [dostęp: 19.02.2020].

⁴ <http://www.japantimes.co.jp/news/2019/09/15/national/elderly-citizens-accounted-record-28-4-japans-population-2018-data-show/#.XkU0HIPTUaE> [dostęp: 19.02.2020].

⁵ <https://seniorguide.jp/article/1134118.html> [dostęp: 19.02.2020].

tach i inne. Japonia jest też najszybciej i najbardziej starzejącym się krajem na świecie. Aby dobrze zobrazować to zjawisko, naukowcy proponują porównanie: we Francji wzrost procentu osób starszych w społeczeństwie z 7 do 14 zajął aż 115 lat, w Szwecji – 85, w Niemczech i Wielkiej Brytanii – 47, zaś w Japonii – jedynie 24 lata. Choć w latach 50. XX w. wskaźnik urodzin dzieci wynosił w Japonii 2,7 dziecka na kobietę, co było dobrym wynikiem, w latach 90. spadł do jedynie 1,4 dziecka, podczas gdy poziom wymagany do reprodukcji prostej wynosi 1,9 dziecka. Według szacunków za niecałe dwadzieścia pięć lat aż jedną trzecią japońskiej populacji mogą stanowić ludzie starsi, podczas gdy dzieci poniżej czternastu lat – jedynie 10%⁶.

Długowieczności sprzyja także podejście samych Japończyków do życia i przemijania, wynikające z wyznawanej przez nich religii buddyjskiej. Buddyzm japoński podkreśla bowiem konieczność afirmacji życia i cieszenia się jego najmniejszymi przejawami⁷. Dla Japończyka ważne jest dążenie do życia w świadomości tu i teraz. Istotna jest zdolność uchwycenia momentu, będącego cienką granicą między przeszłością a przyszłością⁸. Religia ta nie zakłada dualistycznego widzenia świata – dlatego nie ma rozdziału na ciało i duszę, życie i śmierć. Konsekwencją takiego rozumowania jest nieprzywiązywanie się do czasu oraz istnienia. W myśl buddyzmu czas miesza się z istnieniem. Każda istniejąca rzecz jest z czasu, jest jego częścią, a więc jest tym czasem. Identyfikując się ze światem, identyfikujemy się z czasem, w którym żyjemy, jesteśmy odrębnym czasem w jednym continuum⁹. A skoro istnienie jest czasem, to ja jestem moim istnieniem – czasem, powie Japończyk. Europejczyk zapytany, co jest dla niego antonimem śmierci, odpowie: życie. Japończyk natomiast wskaże narodziny.

W Japonii tradycja nakazuje, by być przygotowanym na starość, niedołączenie z odwagą i zachowaniem spokoju. Śmierć w Japonii nie oznacza końca życia, ma wydźwięk pozytywny. Japończycy już za życia z optymizmem przygotowują się do śmierci, gdyż buddyzm nie jest religią opartą na nakazach i zakazach. W myśl buddyzmu pokusy, dążenie do przyjemności wynikają z natury człowieka, dlatego nie można go osądzać, a raczej powinno się mu wskazywać sposoby rozsądnego wybierania przyjemności¹⁰. Każdy, kto w oparciu o takie

⁶ J. Hendry, *Japończycy. Kultura i społeczeństwo*, Kraków 2013, s. 58.

⁷ H. Kishimoto, *Some Japanese Cultural Traits and Religions*, [w:] *The Japanese Mind*, red. Ch.A. Moore, Tokio 1986, s. 120.

⁸ C. Durix, *Sto kluczy zen*, Poznań 1999, s. 44.

⁹ *Ibidem*, s. 280.

¹⁰ H. Kishimoto, *op.cit.*, s. 115.

założenia przeżywa swoje tu i teraz, nie ma podstaw do obaw co do życia pośmiertnego. Europejczyka może zdziwić widok starszej Japonki, która zapytana jak się czuje, z dystansem i delikatnym uśmiechem odpowie bez wahania: „ach, już chciałabym zostać Buddą”. Właśnie wypowiedziane przez nią japońskie wyrażenie *hotoke ni naru* oznacza „umrzeć”, „zostać duchowo przebudzonym”. Buddyzm nie straszy karą za grzechy popełnione za życia, dlatego Japończyk nie zastanawia się, co będzie po śmierci, gdyż wie, że zostanie Buddą¹¹. Japoński mistrz zen Dōgen¹² najtrafniej to wyjaśnia: „To błąd myśleć, że życie przemija i kończy się śmiercią. Życie jest absolutem egzystencji ze swym właściwym czasem, przeszłością i przyszłością. Jeżeli przychodzi życie, trzeba je przyjmować takim, jakie jest i kiedy przychodzi śmierć, należy ją akceptować taką, jaka jest. Nie obawiajcie się ani nie pożądcie tak jednego jak i drugiego”¹³.

Temat starości od zawsze był przedmiotem badań specjalistów najrozmaitszych dziedzin naukowych. Zwłaszcza dziedziny nauk humanistycznych, a wśród nich literatura, przez wieki aż do współczesności pochylały się nad kwestią procesu starzenia się i wszelkim aspektem mu towarzyszącym. W japońskiej prozie XX w. – zwłaszcza tej powojennej, najwięcej miejsca starości oraz takim jej aspektom, jak choroba, zniedołężnienie, utrata sił witalnych czy też lęk przed śmiercią poświęcił jeden z najwybitniejszych i najstynniejszych pisarzy – Tanizaki Jun’ichirō. Ale należy również wspomnieć o takich autorach i ich utworach, jak: Shishi Bunroku¹⁴ i *Obāsan* (1944), Niwa Fumio¹⁵ i *Iyagarase no nenrei* (1948), Ishikawa Tatsuzō¹⁶ i *Yonjūhassai no teikō* (1956) czy *Ai no owari no toki* (1967), Ariyoshi Sawako¹⁷ i *Kōkotsu no hito* (1972)¹⁸, Nagi Keishi¹⁹ i *Daiamondo dasuto*

¹¹ R. Benedict, *Chryzantema i miecz*, Warszawa 2003, s. 222.

¹² Dōgen (1200–53), japoński reformator religijny, twórca sekty zenistycznej sōtō-shū. Cytat pochodzi z liczącego ponad 95 zwojów traktatu *Shōbōgenzō* (*Skarbiec oka prawdziwej dharmy*).

¹³ C. Durix, op.cit., s. 280.

¹⁴ Shishi Bunroku (1893–1969) – japoński pisarz, dyrektor teatru Bungakuzo w Tokio. Do jego najbardziej znanych utworów należą m.in. *Kaigun* (1942), *Musume to watashi* (1953–56).

¹⁵ Niwa Fumio (1904–2005) – japoński pisarz, autor m.in. *Ayu* (1935), *Hebi to hato* (1953).

¹⁶ Ishikawa Tatsuzō (1905–1985) – japoński pisarz, laureat pierwszej edycji prestiżowej literackiej Nagrody Akutagawy (jap. Akutagawa Ryūnosuke Shō) za powieść *Sōbō* w 1935 r.

¹⁷ Ariyoshi Sawako (1931–1984) – japońska pisarka, jedna z nominowanych do prestiżowej Nagrody Akutagawy za powieść *Jiuta* w 1956 r. Także laureatka wielu prestiżowych nagród literackich w Japonii. Sławę przyniosła jej właśnie wymieniona w tekście powieść.

¹⁸ A. Sawako, *Lata mroku*, tłum. A. Kozyra, Warszawa 2013.

¹⁹ Nagi Keishi (ur. 1951) – japoński pisarz, lekarz medycyny. Za powieść *Daiamondo dasuto* otrzymał w 1989 r. Nagrodę im. Akutagawy (100 edycja tej nagrody).

(1989), Yoshimeki Haruhiko²⁰ i *Sekiryōkōya* (1993), Sae Shūichi²¹ i *Kōraku* (1995), Watanabe Jun'ichi²² i *E aro-ru sorega dōshitano* (2003), Aoyama Nanae²³ i *Hitori biyori* (2007) czy wreszcie znana i tłumaczona na język polski Kawakami Hiromi²⁴ i *Sensei no kaban* (2001)²⁵. Jednak utwory wyżej wymienione nie będą przedmiotem rozważań niniejszego artykułu, gdyż koncentrować się on będzie wokół problemu starości w twórczości Tanizakiego Jun'ichirō. Warto je jednak tutaj przywołać, gdyż niektóre z nich zdobyły wiele prestiżowych nagród literackich w Japonii, w tym tę najbardziej osławioną i popularną, jaką jest Nagroda im. Akutagawy²⁶ (jap. Akutagawa Ryūnosuke Shō).

Jak zauważa Chiba Shunji, wybitny badacz literatury japońskiej: „Pisarze japońscy doświadczając starości, nie wprowadzają jej do literatury, a najczęściej skłaniają się ku formie autobiograficznych dzienników, pamiętników. Literatura ich natomiast staje się prosta, zwyczajna, poprawna. Tanizaki Jun'ichirō²⁷ był jedynym pisarzem, który pomimo swych poważnych dolegliwości, jak

²⁰ Yoshimeki Haruhiko (ur. 1957) – pisarz japoński, badacz literatury japońskiej i profesor wydziału literatury na uniwersytecie żeńskim Yasuda Joshi Daigaku w Hiroshimie. Za wymienioną w tekście głównym powieści otrzymał w 1993 r. Nagrodę im. Akutagawy (edycja 109).

²¹ Sae Shūichi (ur. 1934) – japoński pisarz, autor m.in. *Subarashii sora* (1969) czy *Owari no umi* (1974).

²² Watanabe Jun'ichi (1933–2014) – japoński pisarz, doktor nauk medycznych. Do jego najwybitniejszych utworów należą: *Hitohira no yuki* (1983), *Wakarenu riyū* (1987), *Shitsurakuen* (1997) czy *Namidatsubo* (2001).

²³ Aoyama Nanae (ur. 1983) – pisarka japońska młodego pokolenia; właśnie za powieść *Hitori biyori* została laureatką 136 edycji Nagrody im. Akutagawy w 2007 roku.

²⁴ Kawakami Hiromi (ur. 1958) – jedna z najpoczytniejszych, najpopularniejszych, a także najchętniej tłumaczonych na języki świata pisarek japońskich. Była laureatką wielu prestiżowych nagród literackich, w tym 115 edycji Nagrody im. Akutagawy za *Hebi wo fumu* w 1996 r. Utwór ten w tłumaczeniu Barbary Słomki na język polski ukazał się w 2010 r. nakładem wydawnictwa Karakter.

²⁵ Kawakami H., *Sensei i miłość*, tłum. A. Zalewska, Warszawa 2013.

²⁶ Na temat Nagrody im. Akutagawy zob. M. de Zoete-Leśniczak, „Ocena musi być sprawiedliwa” – kilka uwag na temat Akutagawa Ryūnosuke Shō, czyli najpopularniejszej nagrody literackiej w Japonii, „Litteraria Copernicana: Akutagawa” 2017, nr 4 (24), s. 57–71.

²⁷ Tanizaki Jun'ichirō (1886–1965), pisarz japoński. Urodzony w Tokio, studiów na Uniwersytecie Tokijskim nie ukończył. Debiutował w roku 1910 zamieszczając w piśmie „Shinshichō” („Nowe Prądy”) dramat *Tanjō*. Lata spędzone w Tokio nazywa się pierwszym okresem twórczości Tanizakiego. Głównymi wątkami jego twórczości były wówczas piękno kobiecego ciała, związek okrutnej, pięknej kobiety z masochistycznym mężczyzną, diabolizm białej kobiety, inspirował się także pisarzami europejskimi – Edgarem Allanem Poe oraz Charlesem Baudelairem, japońską literaturą średniowieczną. Po wielkim trzęsieniu ziemi w Tokio w 1923 r. przeniósł się do rejonu Kansai (Kioto, Osaka), co zapoczątkowało drugi okres jego twórczości. Zachwycony tradycją, językiem, kulturą i kobietami tego regionu, pisał, czerpiąc tematy z dawnej historii i literatury klasycznej Japonii. Zarówno w pierwszym, jak i drugim okresie jego twórczości naczelnym motywem literatury była kobieta, piękno jej ciała oraz próba zatrzymania tego piękna w obliczu przemijającego czasu. Do najważniejszych jego utworów należą powieści: *Niektórzy wolą pokrzywy* (1928–29), drukowana w odcinkach *Sasameyuki* (*Drobny śnieg*, 1943–47), *Kagi* (*Klucz*, 1956), *Ulotny most snów* (1960), *Dziennik szalonego starca* (1961–62). Pisał liczne rozprawy krytyczne, eseje, wspomnienia, wiersze. Jego dzieła są tłumaczone na wiele języków. W Polsce wyda-

nadciśnienie, paraliż prawej ręki, a w jego następstwie dyktowanie utworów sekretarkom, nie zrezygnował z pisania i nie dopuścił, by straciło ono swą wyjątkowość. Ponadto charakterystyczny w całej jego prozie motyw erotyki i seksualności człowieka w ostatnim okresie twórczości rozbudował, wprowadzając w niego życie starców²⁸. W tym schyłkowym okresie obecne są rozważania nad przemijaniem, starzeniem się. Pisarz próbuje też naszkicować granicę, do której można dojść w ostatnich pragnieniach życia. Dywaguje, czy warto dążyć do niezmiennych, wiecznych ideałów, nawet za cenę utraty życia w drodze do ich realizacji.

Utworami reprezentatywnymi dla wspomnianego okresu twórczości Tanizakiego Jun'ichirō są *Kagi* (1956) oraz *Dziennik szalonego starca* (1962). To one wyczerpująco opisują starość, związane z nią choroby, zniedołężnienie, wygasanie potencji seksualnej, lęk przed śmiercią czy próbę świadomego poszukiwania szczęścia w jesieni życia. Ich powstanie poprzedziła seria autobiograficznych esejów pisanych w latach 1957–1965, stanowiących bezcenne źródło informacji o ostatnim okresie życia pisarza. Można więc uznać, że stanowiły one materiał wyjściowy dla powstania wymienionych powieści, nadając im w efekcie charakter nieco autobiograficzny.

Z *Rōgo no haru*²⁹ (*Wiosna późnych lat*, 1957) i *Kōketsuatsushō no omoide* (*Wspomnienia z czasów nadciśnienia*, 1959) można się dowiedzieć, że pisarz już w młodości chorował na podwyższone ciśnienie krwi, które dodatkowo nasiliło się, gdy skończył pięćdziesiąt lat³⁰. Zasugerowana przez lekarzy lekkostrawna dieta nie przystawała do jego kulinarnych upodobań, zwłaszcza wykwintnego jedzenia i japońskiego alkoholu. Ostrzeżenia lekarzy nie do końca traktował poważnie, stwierdzając z przekorą: „wolę umrzeć niż odmówić sobie przyjemności zjedzenia tego, na co mam w danej chwili ochotę”³¹. Zmuszony też był zaniechać wypraw do ulubionych zakątków rejonu Kansai, zwłaszcza umiłowanego przez niego miasta Kioto i jego zabytków, kolacji z gejszami i artystami. Dodatkowo, następstwem podwyższonego ciśnienia okazały się silne kurcze kończyn, zawroty głowy oraz paraliż lewej ręki.

ne zostały: *Dwie opowieści o miłości okrutnej* (1971, tłum. M. Melanowicz), *Dziennik szalonego starca. Niektórzy wolą pokrzywy* (1972, tłum. M. Melanowicz), opowiadania *Szkaradne oblicze* i *Królestwo w miniaturze*, w zbiorze *Ballada o Narayamie* (1986, tłum. B. Yonekawa), *Ulotny most snów*, w zbiorze *Tydzień świętego mozołu* (1986, tłum. M. Melanowicz), *Pochwała cienia* (2017, tłum. H. Lipszyc), *Miłość głupca* (2019, tłum. N. Karolak).

²⁸ S. Chiba, *Kanshō Nihon Kindai Bungaku Tanizaki Jun'ichirō*, t. 8, Tokio 1982, s. 229.

²⁹ J. Tanizaki, *Rōgo no haru*, [w:] *Tanizaki Jun'ichirō zenshū*, t. 18, Tokio 1982, s. 407–432.

³⁰ Idem, *Kōketsuatsushō no omoide*, [w:] *ibidem*, t. 18, s. 97–144.

³¹ T. Watanabe, *Sofu Tanizaki Jun'ichirō*, Tokio 2003, s. 65.

W eseju *Tōsei shika modoki*³² (*Pseudokomik*, 1961) przyznaje, że wspomniany paraliż całkowicie uniemożliwia mu pisanie, dlatego zmuszony jest do dyktowania utworów grupie otaczających go asystentek. *Nanajū kyūsaino haru*³³ (*Wiosna siedemdziesięciodziewięciolatka*, 1965) to ostatni zapis zmagania pisarza z chorobą, będący także ostatnim napisanym przez niego utworem. Wyraża tam nadzieję doczekania swych osiemdziesiątych urodzin³⁴. Jednocześnie wydaje się pogodzony z faktem, że niedługo umrze. Z dość dużą dozą przewrotności wspomina, jak w 1957 r. lękał się końca kariery na skutek śmierci z powodu nadciśnienia, a teraz z perspektywy czasu uśmiecha się na myśl, że po tym wszystkim udało mu się napisać jeszcze kilka znakomitych i uznanych utworów, takich jak wspomniany *Dziennik szalonego starca* i *Kagi*. Przyznaje, że prawdopodobnie starość nasiliła u niego skłonność do sentymentalizmu, gdyż reaguje łzami na widok odwiedzających go znajomych. Ubolewa nad tym, że nadciśnienie i choroba niedokrwienna serca uniemożliwiły mu przez dwa ostatnie lata wyjazd do Kioto wiosną, gdy kwitnie wiśnia. W tym roku mu się to udało, ale kwiaty wiśni już niestety opadły³⁵. Radością napełniły go jednak udane zakupy w pracowni Tanaka, gdzie zamówił lalki *hina*³⁶ dla wnuczki Akome. Po napisaniu tego eseju pisarz był hospitalizowany przez czterdzieści dni. Swoje ostatnie – siedemdziesiąte dziesiąte urodziny spędził w gronie najbliższych, po czym stan jego zdrowia pogorszył się drastycznie – niewydolność nerek i serca w konsekwencji doprowadziły do śmierci pisarza 30 lipca 1965 r. w jego domu w Yugawarze (prefektura Kanagawa).

Powyższe przykłady wyraźnie ukazują Tanizakiego w schyłkowym okresie jego twórczości. Atmosfera zacytowanych utworów nie jest przepełniona lękiem przed zbliżającą się śmiercią. Wprost przeciwnie – pisarz wydaje się pogodzony, zdystansowany i opisom jego stanów zdrowia nie towarzyszą wyraźne emocje. Można odnieść wrażenie, że autor skłania się raczej ku suchemu przedstawianiu faktów, czasem zabarwionych żartem. Nie ma w nich miejsca na rozrachunek z przeszłością, nie ma usprawiedliwiania czynów przeszłych, dywagacji na temat tego, co go czeka po śmierci. Takie podejście wy-

³² J. Tanizaki, *Tōsei shika modoki*, [w:] *Tanizaki Jun'ichirō...*, op.cit., t. 18, s. 343–494.

³³ Idem, *Nanajū kyūsai no haru*, [w:] *Tanizaki Jun'ichirō zenshū*, t. 19, Tokio 1982, s. 491–508.

³⁴ Utwór pisany był wiosną 1965 r., natomiast zamieszczany na łamach tygodnika „Chūōkōron” od września do grudnia pośmiertnie – pisarz zmarł 30 lipca 1965 r.

³⁵ Więcej na temat fascynacji Tanizakiego wiśnią i jej obecnością w twórczości pisarza zob. M. Leśniczak, *Motyw lisa i kwiatów wiśni w twórczości Tanizakiego Jun'ichirō*, [w:] *Orient w literaturze – literatura w Orientcie: spotkania*, red. A. Bednarczyk, M. Kubarek, M. Szatkowski, Toruń 2014, s. 219–233.

³⁶ *Hinaningyō* – lalki, którymi japońskie dziewczynki dekorują dom w dniu swego święta przypadającego na 3 marca.

nika z opisanej wcześniej buddyjskiej postawy Japończyków względem życia, które nie kończy się wraz ze śmiercią. Nie należy się jej obawiać, bo jest ona tylko warunkiem koniecznym do osiągnięcia tak upragnionego przez Japończyków stanu Buddy. W szkicach tych nie ma najmniejszej wzmianki dotyczącej dwóch kluczowych w prozie ostatniego okresu twórczości kwestii, a mianowicie erotyki i seksualności starego człowieka – głównie zanikania popędu płciowego oraz świadomości śmierci jako przywileju uwalniającego człowieka od wszelkich ograniczeń i zakazów społeczno-obyczajowych. Są one jednak główną osią dwóch utworów – powieści Tanizakiego – *Kagi* (Klucz, 1956) oraz *Fūten rōjin nikki* (*Dziennik szalonego starca*)³⁷ uważanych za jedyne najodważniej traktujące w całej jego twórczości problem nasilającej się pobudliwości seksualnej u osób starszych.

Tanizaki napisał powieść *Kagi*³⁸ w 1956 r. Nadał jej formę pamiętnika prowadzonego przez małżonka – pięćdziesięciosześcioletniego profesora pewnego uniwersytetu i jego czterdziestopięcioletniej małżonki Ikuko. Akcja utworu rozpoczyna się w Nowy Rok, kończy natomiast sześć miesięcy później, śmiercią mężczyzny. Profesor od dawna pisze pamiętnik, gdyż jest jego narzędziem do wyrażania najszybszych myśli. Wie także, że żona czyta jego pamiętnik. Nowy Rok tym bardziej go motywuje, by uporządkować nawet najintymniejsze kwestie dotyczące jego życia, o których nie ma odwagi otwarcie porozmawiać z żoną. Na wstępie zaznacza, że wpisy będą dotyczyły jego seksualności, a dokładniej problemów z potencją. Narzeka, że z dnia na dzień czuje się coraz bardziej zmęczony, a jego dawna energia szybko słabnie. Czuje się wycieńczony po każdym stosunku seksualnym z żoną. Zamierza jej uświadomić, że za jego zmartwienia po części odpowiada żona. Bo to ona jest chorobliwie rozbudzona i niezaspokojona seksualnie, ale nie robi niczego w kierunku zadowolenia wymagającego męża. Małżonek celowo zostawia kluczyk do szafki, w której trzyma pamiętnik w widocznym miejscu, by Ikuko z łatwością mogła do pamiętnika zajrzeć. Dom profesora często odwiedza młody, przystojny Kimura starający się o względy córki pary profesorskiej – Toshiko. Wizyty odbywają się najczęściej wieczorem, towarzystwo je wspólnie kolację, a potem relaksuje pijąc brandy. Profesor natychmiast orientuje się, że jego żona bardzo szybko upija się tym trunkiem, traci świadomość, lecz w sypialni wykazuje niespotykaną dotąd u niej namiętność i lubieżność. Profesor wykorzystując stan

³⁷ J. Tanizaki, *Dziennik szalonego starca*, tłum. M. Melanowicz, [w:] *Dziennik szalonego starca. Niektórzy wolą pokrzywy*, red. M. Melanowicz, Warszawa 1972.

³⁸ Na temat *Kagi* zob. M. de Zoete-Leśniczak, *Perspektywa przekładu powieści Kagi (1956) Tanizakiego Jun'ichirō z języka japońskiego na polski – kilka uwag na temat tłumaczenia*, „Rocznik Przekładoznawczy” 2017, nr 12, s. 83–100.

jej upojenia alkoholowego, realizuje swe najdziksze fantazje seksualne i robi wszystko to, na co żona nie pozwoliłaby mu w normalnych warunkach, zastępując się swoimi zasadami i poczuciem moralności. Ikuko świadomie się upija, gdyż podoba jej się sposób, w jaki czerpie radość z seksu ze znienawidzonym mężem. Z pamiętnika jej czytelnik dowiaduje się, że wyszła za mąż za partnera zupełnie niedopasowanego, odrażającego i wzbudzającego w niej obrzydzenie, gdyż taka była wola jej rodziców, a ona jako córka wychowana tradycyjnie i konserwatywnie nie mogła się jej sprzeciwić. Profesora coraz bardziej podniecają nieczne praktyki dokonywane na żonie, dodatkowo stymuluje go fakt, że podczas pewnej wspólnie spędzanej nocy Ikuko wymawia imię narzeczonego córki – Kimury. Czuje się coraz bardziej spełniony i zaspokojony seksualnie, a gdy nabiera pewnych podejrzeń, że Ikuko skłania się w stronę romansu z Kimurą, jego satysfakcja seksualna osiąga szczyt. Profesor ucieka się do coraz to bardziej wyszukanych stymulantów swej zanikającej potencji – do sypialni wstawia lampę, by móc podniecać się widokiem śpiącego nagiego ciała żony, fotografuje ją, gdy ta śpi. Szczególnie podnieca go widok pięknych, białych, kształtnych stóp małżonki – stanowią one jego fetysz. Pragnie w głębi duszy, by wreszcie Ikuko zaczęła go zdradzać z Kimurą. Gdy jego marzenie spełnia się, ma już świadomość, że kontynuowanie tego rodzaju praktyk nieuchronnie doprowadzi go do śmierci, ale uważa, że nawet za cenę własnej śmierci nie zrezygnuje z działań mających na celu zaspokojenie żony. Sam jest już spełniony i za punkt honoru przyjmuje efektywne zadowolenie żony. Pewnej nocy podczas stosunku mąż doznaje udaru mózgu. W jego wyniku zostaje sparaliżowany, ma problemy z mówieniem. Nie może już niestety uprawiać seksu ze swą coraz to piękniejszą i ponętną żoną, więc podniecające go bodźce znajduje w lekturze pamiętnika żony czytanego mu przez ich córkę Toshiko. Opisane tam dokładnie przebiegi randek z młodym Kimurą dostarczają profesorowi emocji doprowadzających w końcu do kolejnego udaru i przejścia w stan agonalny.

Powieść zamyka wyznanie Ikuko, która po śmierci małżonka przeczytała oba pamiętniki dla porównania i wyjawia na sucho wydarzenia poprzedzające odejście małżonka. Przyznaje, że nienawidziła męża i dzielnie tolerowała go przez dwadzieścia lat pożycia małżeńskiego. Miała świadomość, że jest bardzo chory i akty seksualne, które na niej wymuszały były niczym innym jak jej cichym przyzwoleniem na jego śmierć. Nie czuje się absolutnie winna jego śmierci, tłumacząc, że było to nic innego jak wypełnienie jej obowiązku jako żony, jak i jego własnej woli wyrażonej na kartach pamiętnika. Zwłaszcza wtedy, gdy był już bardzo schorowany i domagał się coraz większej stymulacji seksualnej, ona celowo wzmagała jego pożądanie, otwarcie romansując z Kimurą, skoro to miało ulżyć jego mękom. Według niej on sam ponosi odpowiedzial-

ność za to, co się stało, ona jedynie mu pomogła w osiągnięciu pełni szczęścia, działając kosztem jego życia. Czytelnik może się tylko domyśleć, że profesor zmarł podczas aktu seksualnego z żoną. Czyż jego działania od początku do końca nie były zaplanowane, a instrukcja do ich przeprowadzenia znajdowała się w jego pamiętniku? Starzejący się człowiek, świadomy swej pogłębiającej się ułomności – w tym wypadku wydolności seksualnej, za jedyną ziemską, pozostałą mu przyjemność obrał seks i uczucia podniecenia wynikające ze świadomości bycia zdradzonym przez nienawidzącą go żonę. Okazało się to dla niego wartością nadrzędną, za którą gotów zapłacić był własne życie.

Kolejnym utworem, w którym Tanizaki jeszcze bardziej wnikliwie podejmuje problem seksualności człowieka starzejącego się i zbliżającego do kresu swego życia jest powieść *Dziennik szalonego starca*. Ten utwór także jest napisany w formie pamiętnika, przez siedemdziesięciosiedmioletniego starca Tokusuke – głowę rodu Utsugi, człowieka majątnego, elokwentnego i wykształconego, znającego się na tradycyjnych sztukach Japonii, takich jak kaligrafia, teatr, ikebana. Cierpi na nerwobóle, zmagają się także z postępującym drętwieniem lewej ręki oraz bólem kończyn dolnych. Nasilają się dolegliwości związane ze skrzywieniem kręgosłupa szyjnych i lędźwiowych. Bardzo drobiazgowo prowadzi zapiski dotyczące wizyt lekarza, masażyści i rehabilitanta oraz częstotliwości przyjmowanych leków. Świadczą one o bardzo dużym zainteresowaniu mężczyzny własnym procesem starzenia się. Opiekuje się nim żona i pielęgniarka Sasaki. Zamieszkują wielki dom wraz z synem, jego piękną i powabną synową Satsuko oraz wnukiem. Starzec przyznaje, że coraz częściej zdarza mu się myśleć o śmierci. Słowo śmierć wypowiada do siebie kilka razy dziennie. Wyobraża sobie nawet własną ceremonię pogrzebową tak szczegółowo, że wymienia utwory, które chce usłyszeć w wykonaniu mistrza gry na instrumencie koto³⁹ Tomiyamy Seikina oraz pragnie, by jego trumna wystawiona była w pokoju wychodzącym na ogród. Czuje się zmęczony życiem i nie obchodzi go to, kiedy umrze. Twierdzi, że dopóki żyje nie może oprzeć się urokowi płci pięknej. Przyznaje się, że jest zupełnym impotentem, a sens jego egzystencji wypełniają dwie przyjemności: wykwinne jedzenie i seks. Ma świadomość tego, że jest brzydkim, pomarszczonym starcem nieposiadającym ani jednego własnego zęba i wie, że z taką twarzą jak jego własna, tylko głupiec może żywić jakieś choćby najmniejsze nadzieje na względy u kobiet⁴⁰.

³⁹ Koto – trzystrunowy instrument muzyczny o wydłużonym kształcie (ok. 186 cm dł.), rodzaj cytry. Posiada jedwabne struny, które szarpie się trzema pazurami z kości słoniowej, przymocowanymi do kciuka i dwóch palców prawej ręki wykonawcy.

⁴⁰ J. Tanizaki, *Dziennik szalonego starca*, op.cit., s. 20.

Jedyną osobą znającą najskrytsze pragnienia i myśli starca jest jego synowa Satsuko. Z czasem zaczyna ten fakt sprytnie wykorzystywać. Satsuko, była tancerka rewiowa, ma kochankę Haruhisę i tylko pozornie wygląda na przykładną panią domu. Jest kobietą nowoczesną, żyjącą w wielkim luksusie, uwielbiającą boks i filmy erotyczne. Wie, że stary Tokusuke jest nią oczarowany, odczuwa podniecenie na jej widok i w miarę możliwości aranżuje okazje do przebywania z nią sam na sam. Ona doskonale odczytuje jego zamiary, prowokuje więc takie sytuacje i pozwala mu na lizanie i pieszczony jej stóp – stanowią one fetysz dla staruszka. Własnymi ustami podaje mu leki, a w zamian prosi, by jej kupował biżuterię i pomagał w łagodzeniu konfliktów z teściową. W miarę jak rośnie niedosyt starca w stosunku do pieszczot dawkowanych mu dość oszczędnie przez synową, rośnie apetyt Satsuko na jeden z najdroższych pierścionków z diamentem zwanym „kocie oko”. Dostaje w końcu pierścień, ale od razu po tym jej stosunek względem starca staje się coraz bardziej arogancki, lekceważący i oziębły. Ona sama nazywa go starcem zepsutym, strasznym dziaduniem, mówiąc mu wprost, że wzbudza w niej obrzydzenie. Dla Utsugiego taka jej postawa działa zbawiennie, gdyż jak twierdzi: „kobieta tym bardziej mnie pociąga, im bardziej przez nią cierpię”. Dla Tokusuke przywilejem jest zginać z rąk pięknej, władczej i okrutnej kobiety. Taka właśnie wydaje mu się synowa. Celowo prowokuje kłótnie swej żony i córek z Satsuko. Niewypowiedzianą przyjemność sprawia mu jej widok: zadziornej, cynicznej i złośliwej. Zdaje sobie sprawę, że jego cierpienie fizyczne i niemożność przeżywania kontaktów seksualnych wykoślawiają mu charakter. Bóle kończyn stają się nie do zniesienia, ale mimo to mówi: „gdy patrzę na triumfującą Satsuko, czuję, że ból staje się niewypowiedzianą rozkoszą”⁴¹. Podnieca go fakt, że Satsuko ma kochankę. Ponieważ sam nie może cieszyć się urokami miłości, podnieca go samo patrzenie na przygody innych. Jego fascynacja synową wkrótce przeradza się w obsesję. Przyznaje: „dla sprawienia przyjemności Satsuko mogę narazić się na obrażenia i kalectwo i nie będę tego żałował, a śmierć z tego powodu byłaby po prostu tym, czego obecnie pragnę”⁴². To ona jest sensem reszty jego starczego życia: „A jednak, gdy pomyślę o Satsuko, los swój powierzam w ręce niebios i pragnę żyć za wszelką cenę, wszystko inne poza nią nie ma bowiem dla mnie już sensu”⁴³. Wraz z pogorszeniem się stanu jego zdrowia, starzec coraz pilniej zaczyna się przygotowywać do swojej śmierci i obrządku pogrzebowego. Wymyśla nawet nagrobek „kamień ze stopami Buddy” według

⁴¹ Ibidem, s. 67.

⁴² Ibidem, s. 86.

⁴³ Ibidem, s. 106.

skopiowanego wzoru stóp Satsuko. Wierzy, że po śmierci jego kości zostaną pogrzebane pod takim kamieniem, a on sam dopiero wtedy zazna spokoju i będzie mógł odpoczywać wiecznym snem. Twierdzi: „przecież ja nie wierzę w bogów ani buddów, żadna religia mi nie odpowiada, a jeśli nawet rzeczywiście istnieje Bóg lub Budda, to dla mnie jest nim tylko Satsuko. Zostać pogrzebanym pod wyobrażeniem Satsuko – oto moje największe pragnienie”⁴⁴. Z czasem lekarze zakazują mu przebywania w towarzystwie Satsuko. Z pamiętnika pielęgniarki – kilka wpisów zamieszczonych jest pod koniec powieści, czytelnik dowiaduje się, że lekarze zdiagnozowali u starego Tokusuke anormalną pobudliwość płciową i stan, w którym obecnie się znajduje nazwali chorobą psychiczną. Przy życiu utrzymuje go przede wszystkim narastające pożądanie płciowe – jest niezbędne do podtrzymywania egzystencji. W miarę możliwości musi być ono kontrolowane przez otoczenie i zakazane są wizyty młodej synowej. Tokusuke nie umiera, gdyż jak można dowiedzieć się z końcowego fragmentu powieści, w ogrodzie przy domu rozpoczyna się budowa basenu, na który starzec czeka z niecierpliwością. Jego syn Jōkichi konkluduje: „Głowę starego człowieka wypełnią sny najrozmaitsze, gdy będzie oglądał początek prac przy obiecany basenie. A dzieci także czekają na to z radością”⁴⁵. Stary Utsugi często wyobrażał sobie Satsuko ćwiczącą pływanie synchroniczne w basenie i podniecało go samo myślenie o jej pięknych wystających spod lustra wody stopach.

Dziennik szalonego starca i *Kagi* to najwnikliwsze rozważania na temat starości w całej literaturze japońskiej. Pamiętnikarska forma tych utworów świadczy o bardzo intymnym i szczególnym potraktowaniu tematu czasu i starości przez autora. Przedstawiana przez Tanizakiego śmierć jest nieodzownie związana z pogłębiającym się problemem impotencji męskich bohaterów, pamiętnik wydaje się najstosowniejszym narzędziem ułatwiającym uporządkowanie bardzo osobistych przemyśleń. Główny bohater *Kagi* nie ma imienia i jest profesorem pewnego uniwersytetu. Mógł to być celowy zabieg ze strony pisarza podkreślający uniwersalność tego typu zachowań reprezentowanych przez profesora. Drugi natomiast ma imię, nazwisko i jest dobrze sytuowanym emerytem, czyli człowiekiem z wyższych sfer, a więc obaj powinni przestrzegać norm i konwenansów narzucanych przez otoczenie, społeczeństwo. Tymczasem oni żyją w swoim własnym świecie, gdzie wszystko może być usprawiedliwione. Czas i miejsce, to buddyjskie tu i teraz, ponieważ stopniowe niedołączenie i zbliżanie się ku śmierci traktują oni jako przepustkę do realizowania najdzikszych

⁴⁴ Ibidem, s. 126.

⁴⁵ Ibidem, s. 154.

fantazji seksualnych, a towarzyszące temu podniecenie stymuluje ich do coraz to bardziej wyuzdanych i bliskich zboczeniu praktyk seksualnych. Jak trafnie stwierdza Mikołaj Melanowicz, walczą z Tanatosem paktując z Erosem⁴⁶. W jednym i drugim przypadku obiektem pożądania mężczyzn jest kobieta: żona profesora Ikuko, synowa Tokusuke Satsuko. Kobiety piękne, wyzwolone, silne, spełniają żądania starzejących się mężczyzn. Ikuko wypełnia obowiązek małżeński i jedyną korzyścią, jaka z jej postawy wynika jest satysfakcja seksualna, natomiast Satsuko dąży wyłącznie do zaspokojenia swego ego i korzyści materialnych. Tokusuke porywa się nawet na akt swego rodzaju profanacji świętości buddyjskiej, gdyż wymyśla sobie projekt nagrobka wzorując go na stopach Satsuko. Stopy są jego fetyszem – liże je, pieści, dotyka, myje i wyciera ręcznikiem. Pragnie, by to właśnie stopy Satsuko stąpały po nim, gdy umrze. Profesor także wychwala piękno stóp powabnej Ikuko i czuje niewypowiedzianą rozkosz, gdy może je bezkarnie fotografować i pieścić po odurzeniu żony alkoholem. Profesor i Tokusuke uciekają się więc do różnych praktyk w celu osiągnięcia największej – w ich rozumieniu ziemskiej przyjemności – seksualnej przyjemności. Nie mają nic do stracenia, a przeciż dążą do tego, by jeszcze posmakować trochę życia i tej końcówce nadać jakiś sens. Wiedzą, że balansują na krawędzi przepaści. W obu omawianych utworach świadomość bycia niedołącznym, niesprawnym seksualnie dodatkowo pobudza żądze bohaterów. Motywuje ich do coraz to niebezpieczniejszych eksperymentów z własnym libido. Osiągnięcie seksualnego spełnienia jest równoznaczne z osiągnięciem stanu Buddy – śmierci i dlatego się jej nie boją. Taka postawa uwalnia ich od obowiązujących ograniczeń, norm społecznych i obyczajowych. Obaj są świadomi swego stanu zdrowia. Czytelnik w toku lektury poznaje przedstawione w sposób bardzo realistyczny opisy samopoczucia, wizyt lekarzy, przeprowadzanych badań specjalistycznych, nazwy zażywanych przez nich leków i ich działania. Tylko pisarz, który sam zmagał się z nadciśnieniem, chorobą niedokrwienną serca, bólem kończyn, a potem paraliżem prawej ręki, mógł dać tak wiarygodne świadectwo stopniowego zanikania energii życiowej człowieka i zmagania z pogłębiającymi się dolegliwościami wieku starczego.

Bohaterowie przedstawionych utworów nie odczuwają jednak smutku ani nostalgii za kończącym się życiem. Mają świadomość nieuchronności śmierci i przemijania, ale też istnienia tu i teraz. Śmierć nie budzi w nich lęku i traktują ją jako kolejny etap egzystencji, ale już pozaziemski. Akceptują towarzyszący im cały czas ból, gdyż to właśnie przeżywany ból stanowi dopełnienie osiągniętej przez nich rozkoszy seksualnej. Ból i przyjemność zmysłowa są nieroz-

⁴⁶ M. Melanowicz, *Tanizaki. Japoński most snów*, Warszawa 1994, s. 72.

łączone dla starców Tanizakiego. Niejeden czytelnik przyzna, że autor celowo nadał opisywanym przez siebie sytuacjom charakter groteskowo-ironiczny i nie należy ich odczytywać dosłownie. Autor zdaje się po buddyjsku sugerować, że śmierć od chwili narodzin jest obecna w naszym życiu i że należy się z nią oswoić. Zdaje się też mówić, że groteskowy dystans przyczynia się do uwrażliwienia czytelnika na to, jaki koniec może spotkać człowieka dobrowolnie paktującego z Erosem, by przechrzyć Tanatosa. Dystans może pomóc w naświetleniu, a następnie obnażeniu ułomności relacji międzyludzkich opartych głównie na wzajemnej grze w celu osiągnięcia korzyści – czy to cielesnych, czy materialnych.

Symptomatyczne wydają się tytuły obu powieści. Klucz jest nośnikiem wielu znaczeń. Może oznaczać pamiętnik jako klucz, czyli narzędzie do otwierania tajemnic, pragnień, osobistych przemyśleń dotyczących intymnej sfery życia człowieka. Może też oznaczać seks jako klucz do rozwiązania zagadki życia i śmierci. Tytułowy „szalony starzec” natomiast został opisany jakby z przymrużeniem oka. Synowa Satsuko nazywa go pieścizotliwie, ale też z nutą pogardy „straszny dziaduniek”. To zdrobnienie znakomicie odzwierciedla stosunek nie tylko jej samej, ale z pewnością całego otoczenia względem cierpiącego na anormalną pobudliwość płciową starca. Bohaterowie utworów Tanizakiego odczuwają bliskość śmierci i upływający czas z większą niż my Europejczycy pokorą i zrozumieniem. Autor zdaje się sugerować, że od chwili narodzin śmierć jest obecna w naszym życiu i że należy się z nią oswoić.

Lektura przytoczonych utworów – zarówno esejów Tanizakiego, jak i jego powieści może wzbogacić nasze postrzeganie procesu starzenia się, towarzyszącego mu stopniowego niedoświetlenia, a także roli, jaką odgrywa potencja seksualna w życiu starca, widzianych oczyma pisarza wywodzącego się z tak odrębnego i obcego przeciętnemu czytelnikowi kręgu kulturowo-religijnego jakim jest Japonia. Poważne tematy nie są przedstawione w sposób doniosły, pełen powagi, ale z pewną dozą ironii i groteski – i rzeczywiście mogą być określane mianem starczego figla afirmującego uroki jesieni życia Tanizakiego. Stanowią one bardzo ważny, ale przede wszystkim ponadczasowy wkład tego japońskiego pisarza w dorobek literatury światowej.

Bibliografia

- Benedict R., *Chryzantema i miecz*, Warszawa 1999.
Chiba Shunji, *Kanshō Nihon Gendai Bungaku Tanizaki Jun'ichirō*, t. 8, Tokio 1982.
Durix C., *Sto kluczy zen*, Poznań 1999.

- Hendry Jo., *Japończycy. Kultura i społeczeństwo*, Kraków 2013.
- Kishimoto Hideo, *Some Japanese Cultural Traits and Religions*, [w:] *The Japanese Mind*, red. Ch.A. Moore, Tokio 1986.
- Melanowicz M., *Tanizaki. Japoński most snów*, Warszawa 1994.
- Tanizaki J., *Kagi*, Tokio 1996.
- Tanizaki J., *Rōgo no haru*, [w:] *Tanizaki Jun'ichirō zenshū*, t. 18, Tokio 1982.
- Tanizaki J., *Kōketsuatsushō no omoide*, [w:] *Tanizaki Jun'ichirō zenshū*, t. 18, Chūōkōron-sha, Tokio 1982.
- Tanizaki J., *Tōsei shika modoki*, [w:] *Tanizaki Jun'ichirō zenshū*, t. 18, Chūōkōron-sha, Tokio 1982.
- Tanizaki J., *Nanajū kyūsai no haru*, [w:] *Tanizaki Jun'ichirō zenshū*, t. 19, Tokio 1982.
- Tanizaki J., *Dziennik szalonego starca*, tłum. M. Melanowicz, [w:] *Dziennik szalonego starca. Niektórzy wolą pokrzywy*, Warszawa 1972.
- Watanabe T., *Sofu Tanizaki Jun'ichirō*, Tokio 2003.
- Nihon gendai bungaku daijiten. Jinmei. Jikō hen*, red. Miyoshi Yukio, Takemori Ten'yū, Yoshida Hiro'o, Asai Kiyoshi, Tokio 1994.
- Nihon gendai shōsetsu daijiten*, red. Asai Kiyoshi, Satō Masaru, Tokio 2009.
- Nihonjin no "heikinjūmyō" ga kako saikō no kōshin*, strona poświęcona życiu japońskich seniorów, <https://seniorguide.jp/article/1134118.html>.
- Kokumin no shukujitsu ni tsuite*, strona oficjalna agencji Gabinetu Japonii, <https://www8.cao.go.jp/chosei/shukujitsu/gaiyou.html>.
- Elderly citizens accounted for record 28.4% of Japan's population in 2018, data show*, <https://www.japantimes.co.jp/news/2019/09/15/national/elderly-citizens-accounted-record-28-4-japans-population-2018-data-show/#.XkxiSyPTUaF>.

The Problem of Old Age in Japanese Literature of the 20th Century on the Example of Tanizaki Junichirō's (1886–1965) Works

Summary

In Japanese prose of 20th century, especially post-war prose, there was great Tanizaki who developed in his literature the problem of old age together with such its aspects as aging – related diseases, senility, loss of vitality or fear of death. The aim of this article is to introduce and describe the problem of old age in Tanizaki's literature by giving as example his essays and two novels. In *The Key and Mad Old Man* Tanizaki depicts in great detail old age, aging – related diseases, loss of sexual potential, fear of death, or attempts of pursuit for happiness in the old age days. The two novels are the most detailed, careful considerations about old age in Japanese literature, as well as the example of a very bold depiction of increasing sexual excitability in people who are facing old age. The novel's diaristic form shows author's very

intimate and special attitude toward time and old age. Awareness of death is a privilege that can free an old man from all social and moral restrictions – Tanizaki sketches a boundary that can be reached in the last desires of life. The author is also asking a question: is it worth striving for unchanging, eternal ideals, even at the price of losing one's life on the way to gain them? The creation of the two novels, was preceded by a series of autobiographical essays, written in 1957–1965, which were an invaluable source of information about the writer's last period of his literary activity. These essays – cited in the article, can be considered as the material for starting the creation of the mentioned novels, in effect giving them a somewhat autobiographical character.

Keywords: Tanizaki Jun'ichirō, Japanese literature, old age, sexuality of elderly people, sex

Проблема старости в японской литературе XX-ого века на примере творчества Танидзаки Дзюньитиро (1886–1965)

Резюме

В японской прозе XX-ого века, особенно в послевоенный период, самое большое внимание старости и таким ее аспектам, как болезнь, немощность, потеря жизненных сил или страх смерти, уделил один из самых выдающихся и знаменитых писателей – Танидзаки Дзюньитиро (1886–1965). Цель статьи – представить проблему старости в творчестве Танидзаки на основе его эссе и двух романов. В произведениях *Ключ* (1956) и *Дневник безумного старика* (1962) он всесторонне описывает старость, сопутствующие ей заболевания, немощность, угасание сексуальной потенции, страх смерти или попытку осознанного поиска счастья в осени жизни. *Дневник безумного старика* и *Ключ* – это самые глубокие размышления о старости в японской литературе. Они также считаются единственным в творчестве Танидзаки и самым смелым примером изучения вопроса роста сексуальной возбудимости у пожилых людей. Мемуарная форма этих работ свидетельствует об очень интимном и особенном отношении автора к теме времени и старости. Именно в них Танидзаки очень смело рассматривает проблемы исчезновения сексуального влечения и осознания смерти как привилегии, освобождающей человека от всех ограничений и обществено-нравственных запретов, очерчивая границу, которую можно достичь в последних жизненных желаниях. Писатель рассуждает в них также, стоит ли стремиться к неизменным вечным идеалам, даже ценой потери жизни на пути к их осуществлению. Их созданию предшествовала серия автобиографических эссе, написанных в 1957–1965 годах, которые являются бесценным источником информации о последнем

периоде жизни писателя. Эти эссе, упомянутые в статье, можно рассматривать как исходный материал для создания названных романов, придающий им в результате несколько автобиографический характер.

Ключевые слова: Танидзаки Дзюньитиро, японская литература, старость, сексуальность пожилого человека, секс